



Sygn. akt II UK 361/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku A. Ś.-B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

z udziałem A. Sp. z o.o. w O.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 22 listopada 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II, w zakresie odnoszącym się do podstawy wymiaru składek ponad kwotę 1.750 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt), a także poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 15 czerwca 2016 r., V U [...] oraz decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 29 kwietnia 2015 r. i w tej części przekazuje sprawę organowi rentowemu do rozpoznania;

2) zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującej się kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt) tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 r. oddalił odwołanie wniesione przez A. Ś.-B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 29 kwietnia 2015 r., którą stwierdzono, że odwołująca się nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek „A.” Sp. z o.o. w O..

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się od dnia 1 kwietnia 2008 r. podjęła zatrudnienie w Izbie Celnej w O. w charakterze głównego księgowego, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W związku z urodzeniem dziecka, pismem z dnia 29 listopada 2013 r. odwołująca się wniosła o udzielenie jej przez Dyrektora Izby Celnej w O. urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego. Wniosek uwzględniono. Koniec urlopu rodzicielskiego przypadał na dzień 24 listopada 2014 r. W związku z tym, że odwołująca się nie powróciła do pracy, w dniu 18 kwietnia 2016 r. rozwiązano z nią umowę o pracę.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że odwołująca się podjęła w dniu 18 lipca 2011 r. zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na rzecz P. J., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą [...] „O.” [...], również w charakterze głównego księgowego, w pełnym wymiarze czasu pracy. Pismem z dnia 29 listopada 2013 r. wniosła o udzielenie jej przez P. J. urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego. Wniosek uwzględniono. Koniec urlopu rodzicielskiego przypadał na dzień 24 listopada 2014 r. Odwołująca się była także zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. u M. A.. Następnie w dniu 1 stycznia 2015 r. zawarła nową umowę o pracę z przedsiębiorstwem

„E.” prowadzonym przez M. A. w O. na stanowisku księgowej w wymiarze ½ czasu pracy.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w dniu 1 grudnia 2014 r. została zawiązana „A.” Sp. z o.o. w O.. Jednym z jej udziałowców (głównym - 91/100 udziałów) został T. B. – mąż odwołującej się, który objął obowiązki prezesa zarządu. Obecnie funkcję tę pełni B. B. - matka T. B.. W dniu zawiązania spółki zostały w niej zatrudnione dwie osoby: A. S. odwołująca się. Obecnie - od połowy 2015 r. – A. S. prowadzi działalność zawodową, świadcząc usługi prawne w charakterze radcy prawnego. Odwołująca się w dniu 1 grudnia 2014 r. zawarła z „A.” Sp. z o.o. w organizacji w O. umowę o pracę na czas nieokreślony w charakterze głównej księgowej i zarządcy nieruchomości, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 14.500 zł brutto miesięcznie. Umowę w imieniu pracodawcy podpisała A. S. - dyrektor spółki. Wynagrodzenie A. S. wynosiło w tamtym czasie 1.750 zł brutto miesięcznie. W zakresie czynności pracowniczych odwołującej się przewidziano m.in. tworzenie i prowadzenie rachunkowości, rozliczeń z urzędem skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i innymi urzędami, tworzenie i prowadzenie działu kadr spółki, pozyskiwanie i prowadzenie wspólnot mieszkaniowych jako zarządca nieruchomości dla spółki, tworzenie i administracja strony internetowej spółki, tworzenie i współpraca przy tworzeniu oprogramowania spółki, przygotowanie wniosków o dofinansowanie UE, przygotowanie dokumentacji finansowej do przetargów oraz wykonywanie innych poleceń przełożonego. Odwołująca się podpisywała na bieżąco listę obecności w pracy. W styczniu 2015 r. wypłacono jej wynagrodzenie w wysokości 10.174,97 zł. W dniu 4 stycznia 2015 r. odwołująca się uległa wypadkowi, doznając urazu barku i lewej łopatki, w związku z czym w okresie od dnia 5 stycznia do dnia 5 lutego 2015 r. wypłacono jej wynagrodzenie chorobowe. Spółka nie zawarła umowy na zastępstwo z inną osobą, która świadczyłaby pracę w miejsce odwołującej się. Z zeznania podatkowego CIT-8 o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za rok podatkowy 2014 r. wynikało, że „A.” Sp. z o.o. wykazała stratę w wysokości 54.343,65 zł.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz przytaczając regulacje art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1

ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie było nieuzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego, teza organu rentowego, że umowa o pracę łącząca odwołującą się z „A.” Sp. z o.o. została zawarta dla pozoru w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd ten uznał, że w przypadku odwołującej się nie miało miejsca podporządkowanie pracownicze w rozumieniu art. 22 k.p. Odwołująca się niewątpliwie brała udział w założeniu i prowadzeniu wspólnego (jest współnikiem) przedsiębiorstwa - „A.”. Nie było to jednak równoznaczne z zawarciem przez nią umowy o pracę i świadczeniem zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Odwołująca się brała udział w czynnościach związanych z rejestracją spółki, zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych, bywała w biurze, jednakże aktywność ta nie odbywała się w ramach stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że poza twierdzeniami odwołującej się i T. B., zajmującego poprzednio stanowisko prezesa, brak było jakichkolwiek dowodów na okoliczność wykonywania przez odwołującą się czynności pracowniczych, zwłaszcza w zakresie wynikającym z zawartej umowy o pracę, tj. w pełnym wymiarze czasu pracy. Powyższa konstatacja nie mogła zaś być obalona za pomocą dowodu z nagrań wideo z monitoringu w ZUS-ie w O. z dnia 29 grudnia 2014 r., zgłoszonego na okoliczność osobistego przedłożenia deklaracji ZUS-ZPA w biurze podawczym. Mając bowiem na uwadze szeroki zakres obowiązków odwołującej się, fakt że została zatrudniona w wymiarze pełnego etatu, nawet wykazanie jej jednorazowej bytności w ZUS-ie nie mogło przełożyć się na ustalenie stosunku pracy.

Trudno też było mówić o zatrudnieniu w ramach pracowniczego podporządkowania, które z założenia miało trwać dłuższy czas w sytuacji, gdy odwołująca się jednocześnie pracowała w charakterze głównej księgowej w ramach pełnego etatu w Izbie Celnej i [...] „O.” [...] oraz w wymiarze 1/2 etatu w „E.” [...] w O., zwłaszcza jeśli opiekowała się małym dzieckiem. Nawet przyjmując, że odwołująca się zamierzała ograniczyć wymiar pracy u pozostałych pracodawców, to w chwili podpisywania umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2014 r. jej łączny wymiar czasu pracy wynosiłby 3,5 etatu czyli 28 godzin na dobę.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że spółka „A.” wykazała straty oraz miała problemy z funkcjonowaniem na rynku i kłopoty z pozyskaniem kontrahentów. Dlatego Sąd ten stwierdził, że zatrudnienie odwołującej się z tak wysokim wynagrodzeniem nie było racjonalne, stanowiło dodatkowe obciążenie dla dopiero co zaczynającego działalność przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo to w tak wczesnej fazie rozpoczęcia działania na rynku nie mogło zatrudnić pracownika, który miałby pracować, uzyskując wysokie wynagrodzenie. Spółka była nadto obciążona pożyczką udzieloną przez T. B.. Zasady doświadczenia życiowego wskazywały więc, że pomoc odwołującej się przy prowadzeniu spółki „A.”, z uwagi na pozostawanie w związku małżeńskim z ówczesnym prezesem T. B., miała charakter pomocy zwyczajowo przyjętej pomiędzy bliskimi osobami. Po stronie odwołującej się występowała wprawdzie pewna aktywność związana z funkcjonowaniem spółki, ale nie były to działania, które można kwalifikować jako stosunek pracy. Niewątpliwie też odwołująca się podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostałych stosunków pracy, które stały się podstawą do wypłaty zasiłku w związku ze zwolnieniem lekarskim od dnia 5 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych [...] wyrokiem z dnia 19 stycznia 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą się od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego z dnia 29 kwietnia 2015 r., ustalając, że odwołująca się jako pracownik u płatnika składek „A.” Sp. z o.o. w O. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 grudnia 2014 r. z podstawą wymiaru składek w kwocie 1.750 zł oraz oddalił dalej idącą apelację.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Organ rentowy nie zdołał bowiem wykazać, że strony umowy o pracę przez zawarcie tej umowy zmierzały do osiągnięcia celu zakazanego przez ustawę. Organ rentowy nie udowodnił też, aby jedynym celem nawiązania stosunku pracy było zamierzone z góry osiągnięcie przez odwołującą się skutków prawnych w postaci wypłaty jej świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z przewidywanym i rychłym ziszczeniem się ryzyka ubezpieczeniowego (np. związanego z urodzeniem dziecka i koniecznością opieki nad dzieckiem, jak ma to często miejsce) - tu na wypadek choroby. Wypadek

odwołującej się z dnia 4 stycznia 2015 r., wskutek którego doznała ona urazów ortopedycznych, był zdarzeniem nagłym i nieprzewidzianym. Dlatego nie znajdowało żadnych miarodajnych podstaw stanowisko, zgodnie z którym strony kwestionowanej umowy mogły przewidzieć, że odwołująca się w niedługim czasie po zawarciu umowy o pracę stanie się niezdolna do pracy oraz będzie korzystała ze świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny uznał, że odwołująca się faktycznie wykonywała obowiązki pracownicze związane z formalnościami przy tworzeniu „A.” Sp. z o.o. Fakt, że jej mąż był głównym udziałowcem wymienionej spółki, nie pozbawiał go możliwości skutecznego zawarcia umowy o pracę z odwołującą się. Przepisy prawa nie zawierają bowiem zakazu zatrudniania osób bliskich w ramach stosunku pracy. Istotne jest, aby zostały spełnione kryteria z art. 22 k.p. Jak wynikało natomiast z materiału dowodowego zebranego w sprawie, odwołująca się stworzyła stronę internetową spółki, ustalała kwestie dofinansowań z programu Prosument, prowadziła księgowość, sporządziła dokumentację spółki począwszy od jej umowy, rejestrowała spółkę w KRS-ie, podejmowała czynności związane ze zgłoszeniem płatnika, występowała o nadanie spółce NIP-u, omawiała z dyrektorem plany rozwoju spółki, przygotowywała się do współpracy ze wspólnotami mieszkaniowymi, przygotowywała ulotki i reklamy spółki.

Odnosnie do faktu zatrudnienia odwołującej się aż u czterech pracodawców jednocześnie, Sąd drugiej instancji uwzględnił z kolei, że w grudniu 2014 r. zarówno w Izbie Celnej, jak i u prywatnych przedsiębiorców odwołująca się korzystała z urlopów wypoczynkowych, by móc zająć się pracą dla spółki „A.”. Korzystała także z urlopów na początku 2015 r., a w dniach, w których nie przebywała na urlopie, miała możliwość wykonywania pracy w domu na podstawie dokumentacji finansowo-księgowej firm, które obsługiwała. Wystąpiła także do Izby Celnej o znaczne zredukowanie jej etatu, na co nie zdołała otrzymać pisemnej zgody w związku z wypadkiem, któremu uległa.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Apelacyjny uznał, i że zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę była realizowana przez odwołującą się, co powodowało, że brak było podstaw do przyjęcia, że umowa ta została zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.) albo w celu obejścia prawa (art. 58 k.c. w związku z

art. 300 k.p.). Równocześnie jednak Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że przyznane odwołującej się wynagrodzenie za pracę było zbyt wygórowane i nieadekwatne do możliwości pracodawcy. Alimentacyjny charakter świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz zasada solidaryzmu wymagają bowiem, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy brak było podstaw do przyznania odwołującej się wynagrodzenia na tak wysokim poziomie przede wszystkim z uwagi na to, że jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji pracodawca, czyli spółka „A.”, nie miał możliwości finansowych na wypłacanie swej pracownicy co miesiąc tak wysokiej pensji, przynajmniej na początku działalności. Spółka zawiązana w dniu 1 grudnia 2014 r. dopiero rozpoczynała swą działalność, dopiero poszukiwała klientów i kontrahentów. W grudniu nie uzyskała żadnych przychodów, poniosła natomiast stratę w wysokości ponad 50 tys. zł, a podstawę jej finansów stanowiła pożyczka udzielona zresztą przez współlnika T. B..

W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenie dla odwołującej się wynagrodzenia w kwocie 1.750 zł odpowiadało możliwościom finansowym spółki oraz siatce płac przyjętej w tym przedsiębiorstwie. Sąd ten przyznał zatem odwołującej się wynagrodzenie odpowiadające pensji ustalonej dla jej przełożonej, pełniącej funkcję dyrektora spółki. Tak ustalone wynagrodzenie realizowało zasadę ekwiwalentności wymiaru zatrudnienia do wymiaru wynagrodzenia oraz zasadę wynagrodzenia sprawiedliwego.

Odwołująca się A. Ś.-B. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 17 stycznia 2017 r., zaskarżając ten wyrok co do punktu I, w części dotyczącej kwoty 12.750 zł miesięcznie jako podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia chorobowe, emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz w całości co do punktów II i III i zarzucając mu w tym zakresie naruszenie:

1. art. 92 k.p. w związku z art. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez ich niezastosowanie do sytuacji odwołującej się, podlegającej

obowiązkowym pracowniczym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu chorobowemu i wypadkowemu;

2. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez ich niezastosowanie do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego oraz zaistnienia zdarzenia uzasadniającego wypłatę wynagrodzenia chorobowego, a także nieuzasadnione treścią wymienionych przepisów dowolne ustalenie przez Sąd wynagrodzenia godziwego, innego niż stanowiące podstawę składki ubezpieczeniowej jako podstawy świadczenia z ubezpieczenia chorobowego, a w przyszłości innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych należnych odwołującej się;

3. art. 22 § 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie do stosunku prawnego odwołującej się, tj. umowy o pracę zawartej z „A.” Sp. z o.o., w oparciu o art. 22 § 1 k.p. w sprawie o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, a także bezpodstawne ustalenie przez Sąd (w miejsce pracodawcy i pracownika) wynagrodzenia „godziwego” odwołującej się jako podstawy składek na ubezpieczenie społeczne, a to po opłaceniu składki należnej przez płatnika i uczestnika postępowania spółkę kapitałową „A.” Sp. z o.o.;

4. art. 13 k.p. w związku z art. 353¹ k.c. i 300 k.p., przez nieuzasadnione wolą pracodawcy (oraz uczestnika) i ich zgodnym oświadczeniem woli jak stron stosunku pracy ustalenie wynagrodzenia odwołującej się na poziomie 1.750 zł, tj. na poziomie „płacy minimalnej” za okres niezdolności do pracy, bez ograniczenia w czasie oraz niezgodnie z mającą charakter gwarancyjny ustawą z dnia 10 października 2001 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę;

5. art. 18^{3b} § 1 pkt 2 k.p. oraz art. 18^{3c} k.p. w związku z art. 78 § 1 k.p., przez nieuprawnione treścią wniosku oraz odwołania określenie wynagrodzenia za pracę, stanowiącego podstawę świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, orzeczeniem Sądu, z pominięciem doświadczenia i kwalifikacji odwołującej się, rodzaju pracy oraz wynagrodzeń powszechnie oferowanych na rynku dla osób organizujących działalność nowego podmiotu i pełniących funkcję głównego księgowego, zarządcy nieruchomości, informatyka;

6. art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 321 k.p.c., przez wydanie orzeczenia reformatoryjnego w zakresie podstawy

naliczenia świadczenia należnego odwołującej się z ubezpieczenia społecznego, bez uprzedniego zajęcia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych stanowiska co do wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a to przy ustaleniu własnym Sądu, że umowa o pracę odwołującej się nie była sprzeczna z prawem, a także zasadami współżycia społecznego oraz nie stanowiła tzw. obejścia prawa (art. 58 k.c.), co znalazło odzwierciedlenie w punkcie I wyroku;

7. nierozpoznanie sprawy przez Sąd *meriti* co do jej istoty, z naruszeniem art. 378 § 1 i 2 k.p.c., przez nieuzasadnioną treścią apelacji, nieznajdującą oparcia w powołanych przez ten Sąd przepisach prawa materialnego, modyfikację jednego elementu umowy o pracę (którą Sąd uznał za ważną i istniejącą), a to wynagrodzenia odwołującej się, stanowiącego podstawę wypłaty należnego jej świadczenia z ubezpieczenia społecznego (świadczeń przyszłych), i pominięcie przy rozpoznaniu odwołania i apelacji właściwych dla rozpoznania sprawy przepisów art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych;

8. naruszenie przez Sąd odwoławczy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa i prawa do równego traktowania w rozumieniu art. 32 Konstytucji RP oraz wyprowadzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady praw słuszenie nabytych, przez niezastosowanie tych zasad do gwarantowanych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnień i świadczeń odwołującej się na wypadek niezdolności do pracy z powodu choroby.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjnej, skarżąca wniosła o uchylenie i zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 stycznia 2017 r. oraz poprzedzającej to orzeczenie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 kwietnia 2015 r. w zaskarżonej części, przez ustalenie, że skarżąca podlega jako pracownik u płatnika składek „A.” Sp. z o.o. z siedzibą w O. ubezpieczeniom społecznym z podstawą wymiaru składek w kwocie 14.500 zł brutto, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona, ponieważ zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 321 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c.

Wstępnie Sąd Najwyższy przypomina, że zgodnie z art. 321 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd jest związany żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. A. Jakubecki: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2013; E. Gapska, J. Studzińska: Postępowanie nieprocesowe, LEX 2015; Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją T. Erecińskiego, Tom II, Wydanie 4, Warszawa 2012 s. 38-41 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, LEX nr 694242; z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393).

Uwzględniając tę ogólną uwagę, Sąd Najwyższy przypomina również, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych poprzedza decyzja organu administracyjnego (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) w zakresie indywidualnych spraw wymienionych przykładowo w art. 83 ust. 1 pkt 1-5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Decyzja ta wyraża stanowisko organu rentowego jako strony postępowania administracyjnego, które może być zakwestionowane w drodze odwołania (art. 83 ust. 2 ustawy systemowej w związku z art. 476 § 2 k.p.c. i art. 477⁹ k.p.c.). Treść decyzji wyznacza zatem zakres i przedmiot rozpoznania sądowego, w którym sąd rozstrzyga o zasadności wniosku w granicach przedmiotu zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa natomiast w zastępstwie organu rentowego, w związku z czym nie ustala *ab initio* prawa do świadczeń i choć samodzielnie oraz we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem lub wysokością świadczenia objętego decyzją, to jego

rozstrzygnięcie zawsze odnosi się do zaskarżonej decyzji (art. 477 § 2 k.p.c., art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. i art. 477^{14a} k.p.c.).

Z ukształtowanego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny wynika jednoznacznie, że odwołanie od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu i wszczyna postępowanie sądowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UK 105/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 529 oraz z dnia 26 września 2005 r., II UZ 52/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 254). Przed sądem odwołujący się może więc żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; z dnia 18 stycznia 2008 r., II UZ 43/07, LEX nr 442809 oraz wyroki tego Sądu: z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215 i z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518). Wynika z tego, że postępowanie sądowe zmierza do kontroli prawidłowości lub zasadności zaskarżonej decyzji, a w związku z tym wykluczone jest rozstrzyganie przez sąd, niejako w zastępstwie organu rentowego, żądań zgłaszanych w toku postępowania odwoławczego, które nie były przedmiotem zaskarżonej decyzji. Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a spornych między stronami; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 622/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 591 oraz postanowienie z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601). Z tego względu odwołanie wnoszone od decyzji organu ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru samodzielnego żądania, a jeżeli takie zostanie zgłoszone, sąd nie może go rozpoznać, lecz zobowiązany jest postąpić zgodnie z art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518). Zatem kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji administracyjnej, bowiem zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i

ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy przedmiotem zaskarżonej decyzji organu rentowego była wyłącznie kwestia podlegania przez skarżącą pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego, ponieważ umowa o pracę łącząca ją ze spółką „A.” została uznana przez organ rentowy za umowę pozorną, a przez to nieważną. Konsekwencją tego uznania było zaś ustalenie przez organ rentowy, że skarżąca „nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek „A.” sp. z o.o. w O.”. O ile zaś Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od tak skonstruowanej decyzji organu rentowego, o tyle Sąd drugiej instancji wyszedł poza granice określone tą decyzją i orzekł nie tylko o podleganiu przez skarżącą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek „A.” Sp. z o.o. w O., ale także o wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, mimo że tej kwestii nie dotyczyła ani decyzja organu rentowego, ani wniesione od niej odwołanie. Co więcej, Sąd drugiej instancji wyszedł również poza granice zaskarżenia i granice wniosków apelacyjnych, które ograniczały się wyłącznie do kwestii podlegania przez skarżącą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w wymienionej spółce. To oznacza zaś, że skarżąca zasadnie zarzuca naruszenie nie tylko art. 321 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty zaskarżoną decyzją i wniesionym od niej odwołaniem, a także art. 378 § 1 k.p.c., ponieważ Sąd drugiej instancji wykroczył poza zakres zarzutów i wniosków apelacyjnych. Trzeba przy tym podkreślić, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2013 r., I UK 611/12 (LEX nr 1372003) uznał co prawda, że w sprawie z odwołania od decyzji o niepodleganiu pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych sądy ubezpieczeń społecznych mogą ustalić nie tylko podleganie spornemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, ale także zweryfikować zawyżoną podstawę wymiaru samookreślanych i opłacanych przez płatnika składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne, jednakże wyłącznie wtedy, gdy podstawa wymiaru składek została objęta treścią zaskarżonej decyzji i przedmiotem sporu (odwołania).

Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Najwyższy jest też zdania, że wobec prawomocnego przesądzenia spornej w sprawie kwestii podlegania przez skarżącą pracowniczym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w „A.” Sp. z o.o. w O. wysokość wynagrodzenia skarżącej jako podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia powinna być w pierwszej kolejności przedmiotem oceny organu rentowego, który może zaakceptować kwotę podstawy wymiaru składek podaną w zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, albo – stosownie do art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – poddać ją odpowiedniej weryfikacji, która znajdzie odzwierciedlenie w stosownej decyzji tego organu, od której, w przypadku jej niezaakceptowania przez skarżącą, będzie przysługiwało odwołanie na podstawie art. 83 powołanej ustawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 2014 r., II UZ 79/13, LEX nr 1777914 oraz z dnia 16 maja 2018 r., II UK 339/17, LEX nr 2549283 i powołane tam orzecznictwo). Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznaje też, że rozpatrzenie pozostałych zarzutów kasacyjnych byłoby oczywiście przedwczesne, gdyż ocena wysokości wynagrodzenia skarżącej jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w ogóle nie powinna być jeszcze przedmiotem postępowania sądowego w niniejszej sprawie.

Końcowo Sąd Najwyższy pragnie również wyjaśnić, że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 sentencji jego wyroku jest konsekwencją zakresu zaskarżenia skargą kasacyjną, w której skarżąca akceptuje prawomocność wyroku Sądu drugiej instancji w części obejmującej ją obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, zaskarżając ten wyrok jedynie w części dotyczącej wysokości podstawy wymiaru składek, ale tylko ponad kwotę 1.750 zł, to jest w odniesieniu do kwoty 12.750 zł ($14.500 - 1.750 = 12.750$). Wzruszeniu tej części zaskarżonego orzeczenia stoi zatem na przeszkodzie regulacja art. 398¹³ § 1 k.p.c., w myśl którego Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozagę jedynie nieważność postępowania.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.